

# Mężczyzna błagał o odcięcie zdrowych palców

11 kwietnia 2024

Lekarze zgodzili się odciąć mężczyźnie palce, pomimo tego, że fizycznie nic złego im nie dolegało. Istniało poważne ryzyko, że pacjent będzie się starał usunąć je sam, z uwagi na wieloletnie, dojmujące poczucie, że palce te nie są częścią jego ciała.

20-letni Kanadyjczyk otrzymał od lekarzy zgodę na amputację dwóch palców u ręki z uwagi na zdiagnozowane u niego zaburzenie tożsamości integralności ciała (ang. Body Integrity Identity Dysphoria, BIID). Mężczyzna miał świadomość, że palce serdeczny i mały w jego lewej dłoni „są jego własnością”, ale jednocześnie bardzo silnie odczuwał, że „nie powinny one należeć do jego ciała”. Młody Kanadyjczyk nie akceptował swoich palców od dziecka i przez całe lata regularnie śnił o tym, że mu się one palą lub gniją.

Uczucie odrzucenia tych części ciała było tak duże, że lekarze i bliscy mężczyzny podejrzewali, że będzie on chciał usunąć je samodzielnie. A ponieważ pracował na co dzień w tartaku, to scenariusz taki wcale nie wydawał się niemożliwy.

20-letni Kanadyjczyk postanowił jednak najpierw poszukać pomocy u specjalistów i zgodził się poddać terapii. Mężczyzna przez siedem miesięcy uczęszczał na terapię poznawczo-behawioralną, a do tego przyjmował leki przeciwdepresyjne i przeciwpsychotyczne. Terapia jednak nie przyniosła żadnych pozytywnych skutków. Wręcz przeciwnie. Tylko wzmogła u pacjenta poziom stresu związanego z brakiem identyfikacji ze swoimi palcami. W związku z tym psychiatra zgodził się skierować mężczyznę do szpitala w Quebecu, by tam został poddany operacji usunięcia palców serdecznego i małego u lewej ręki.

Pacjent czekał na zabieg sześć miesięcy, a po jego przeprowadzeniu o zabiegu poinformował lekarzy, że ustąpiły u niego wszelkie koszmary, a także odczuwany niepokój emocjonalny. Mężczyzna nie zgłosił też, by odczuwał jakikolwiek rodzaj bólu fantomowego, a do tego zapewnił lekarzy, że utrzymał dotychczasową zręczność. „Jest w stanie wygrywać zawody w siłowaniu się na rękę. Potrafi jeździć samochodem i bez problemu pracuje rękami” – można przeczytać w raporcie po operacji.

Zaburzenia tożsamości integralności ciała mogą dotyczyć różnych części ciała. Najczęściej są to jednak nogi, ramiona, palce u ręki, palce u nogi, oczy, uszy i zęby.

Osoby cierpiące na takie zaburzenia mają świadomość, że część ciała, z którą się nie identyfikują, jest całkowicie zdrowa. Cały czas ją czują, są w stanie jej używać i nią poruszać, a jednak nie uważają, aby należała ona do nich. Aby była integralną częścią ich ciała. I choć w niektórych państwach amputacje z powodu tego zaburzenia są dopuszczalne, to nie ma dowodu na to, że w dłuższej perspektywie czasu są one najlepszym sposobem leczenia BIID.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)